

Albo bierzmowanie, albo prawa kobiet

27 stycznia 2021

Aby móc przystąpić do bierzmowania w kościele w Ropicy Polskiej (pow. gorlicki, woj. małopolskie), młodzi ludzie muszą zadeklarować, że nie popierają protestów kobiet w sprawie prawa do aborcji, usuną z mediów społecznościowych materiały świadczące o czymś przeciwnym, a także, że „będą dzielnymi świadkami i apostołami Chrystusa”.

Informację o warunku, jaki postawił młodzieży z Ropicy Polskiej proboszcz miejscowej parafii Miłosierdzia Bożego ks. Stanisław Makowiecki, podał portal Gorlice24.pl. Powołuje się przy tym na relacje oburzonych rodziców i przekazaną przez nich fotografię dokumentu, który wręczono ich dzieciom do podpisu przed zaplanowaną na początek lutego uroczystością. Najkrócej mówiąc – duchowny oczekuje, że młodzi ludzie stanowczo odetną się od protestu kobiet, a w przyszłości będą w sprawie aborcji i praw kobiet popierać i aktywnie głosić oficjalne stanowisko Kościoła.

„Ja, niżej podpisany kandydat do Sakramentu Dojrzałości Chrześcijańskiej, wobec Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie oświadczam, że nie popieram tzw. „strajku kobiet”: postulatów i żądań sprzecznych z treścią i zasadami naszej katolickiej wiary, na co mogłoby wskazywać obecne na moim koncie na fejsbuku przez dłuższy czas i rozpowszechniane wśród kolegów i koleżanek materiały pochodzące ze stron strajku kobiet i moje osobiste zdjęcia” – brzmi deklaracja, której fotografie opublikowano w internecie.

Na koniec samokrytyki kandydat/ka do bierzmowania ma potwierdzić, że na jej koncie w mediach społecznościowych nie ma już treści związanych z protestem kobiet lub wskazać datę, kiedy takie treści skasuje. – Proszę Pana Boga o przebaczenie

moich nierozsądnych zachowań i postanawiam przy pomocy Ducha Świętego być dzielnyim świadkiem i apostołem CHRYSTUSA, PANA MOJEGO – tymi słowami kończy się oświadczenie (zachowano ortografię oryginału).

Inicjatywa księdza z Ropicy Polskiej wywołała już kilka żywych dyskusji w internecie. Dla części komentujących to naruszenie konstytucyjnych gwarancji wolności słowa, które ma również młodzież. Dla innych – zachowanie całkiem logiczne: wszak Kościół katolicki naucza, że wierni „przez sakrament bierzmowania jeszcze ściślej wiążą się z Kościołem, otrzymują szczególną moc Ducha Świętego”. Powinni zatem identyfikować się z katolickim nauczaniem, także w sprawach społecznych. To, że bierzmowanie w Polsce ma w przeważającej większości przypadków znaczenie głównie kulturowe czy tradycyjne, nie zaś duchowe, to już osobna kwestia.

Przyjmowanie katolickich sakramentów i identyfikowanie się z Kościołem nadal jednak nie jest w Polsce obowiązkowe, a ludzi, którzy myślą inaczej – jak pokazały protesty kobiet – jest więcej, niż mogłoby się wydawać. W końcu 2020 r. przyspieszył trend do rezygnowania przez młodzież i rodziców z katechizacji. Czy Kościół będzie w końcu musiał się z tym pogodzić?

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Na podstawie: [Gorlice24.pl](https://gorlice24.pl)

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)